

## Wielki Post

W okresie Wielkiego Postu, który jest czasem pokuty i nawrócenia, Kościół, przypominając słowa Jezusa, proponuje trzy drogi przybliżania się do Boga: post, jałmużnę i modlitwę. Liturgia tego okresu jest dość wyciszona. Dominującym kolorem szat liturgicznych jest fiolet. Z obrzędów Mszy świętej znika uroczysty hymn "Chwała na wysokości Bogu" (śpiewany jedynie w czasie przypadających w Wielkim Poście uroczystości, np. św. Józefa - 19 marca, czy Zwiastowania Pańskiego - 25 marca) oraz radosna aklamacja "Alleluja" (nawet w uroczystości i święta) śpiewana przed odczytaniem fragmentu Ewangelii (zastępuje ją aklamacja "Chwała Tobie, Królu wieków" albo "Chwała Tobie, Słowo Boże"). Zakazane jest przyozdabianie ołtarza kwiatami, zaś gra na instrumentach muzycznych dozwolona jest tylko w celu podtrzymania śpiewu. Z rzadka także odzywają się dzwony. Jedynym wyjątkiem od tych ostatnich zastrzeżeń jest IV Niedziela Wielkiego Postu, zwana Niedzielą *Laetare* (łac. "Wesel się" - od pierwszych słów introitu). W okresie Wielkiego Postu zabroniony jest udział w zabawach. Organizuje się także zwykle kilkudniowe rekolekcje, które mają pomóc w dobrym przeżyciu tego czasu. W wielu kościołach zachował się zwyczaj ustawiania krzyża, przy którym można klęknąć i ucałować rany Chrystusa. Zwykle stoją przy nim świece i kwiaty.

## Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś – pierwsza niedziela Wielkiego Postu. Szczególnego czasu w życiu chrześcijanina. To okres praktykowania uczynków pokutnych: modlitwy, jałmużny i pokuty.
2. Wszyscy wierni, każdy na swój sposób, obowiązani są na podstawie prawa Bożego czynić pokutę. W Kościele dniami i okresami pokuty są poszczególne piątki całego roku i czas Wielkiego Postu. W okresie Wielkiego Postu katolik nie powinien brać udziału w hucznej zabawie ani jej urządzać. Wstrzemięźliwość od spożywania mięsa należy zachowywać we wszystkie piątki całego roku, chyba że w danym dniu przypada uroczystość. Natomiast wstrzemięźliwość i post obowiązują w Środę Popielcową oraz w Wielki Piątek.
3. Droga Krzyżowa: dla dzieci w każdą środę Wielkiego Postu o godz. 17.30, dla dorosłych w piątki o godz. 17.30 a po niej Msza Święta wieczorna o godz. 18.00  
W niedzielę Wielkiego Postu o godz. 8.00 – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym, a po tym nabożeństwie – Msza Święta.
4. Za tydzień, w drugą niedzielę Wielkiego Postu przypada Dzień Modlitwy i Postu za Misionarzy. Tego dnia będziemy zbierać do puszek ofiary na ogólnopolski Fundusz Misyjny.

„Słowo na niedzielę” - gazetka Parafii Wojskowej pw. Św. Jana Pawła II w Warszawie -Wesołej.  
Redaguje ks. Proboszcz. Adres do korespondencji: Parafia Rzymskokatolicka  
05-075 Warszawa-Wesoła ul. Okuniewska 1 tel./fax (22) 681 20 77, e-mail: kapelan@wesoła.3.pl



# Słowo na niedzielę

GAZETKA PARAFII WOJSKOWEJ W WARSZAWIE-WESOŁEJ  
NR 17, ROK I, I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU 22.02.2015r.

Twoje tęskniące oczy  
Czuwają nieustannie  
Twoje zranione dłonie  
Tułają przebaczeniem  
Twoje kochające serce  
Krwawi miłością  
Twoje milczące usta  
Wołają ciszą  
Twoje przebite stopy  
Wyznaczają drogę  
Twoje kochające ramiona  
Czekają na moje powroty.

XBR



## „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” ...”

Ile czasu nam potrzeba, by zregenerować własne ciało? Powiedzmy, że jednym wystarcza tydzień, innym dwa, jeszcze innym potrzebny jest miesiąc. No to ile nam potrzeba czasu dla zregenerowania własnej duszy i sumienia? Czy czterdzieści dni to odpowiedni czas na przygotowanie? Okres Wielkiego Postu przypomina nam o tych 40 dniach samotności i modlitwy. A jak my możemy ten okres wykorzystać? Poświęcając więcej czasu na modlitwę i refleksję, rezygnując z zabaw, przyjemności, rozrywek. Czy warto rezygnować z przyjemności i rozrywek? Warto, by chociaż w niewielkim stopniu przeżyć duchowo to, co musiał przeżywać Jezus, mając świadomość, że robi to dla innych, nie dla siebie, że na swoich barkach dźwiga cały świat, całą ludzkość. Jezus przeżył

40 dni na pustyni, by być gotowym na to, co Go czekało, na to, czego był bezpośrednim uczestnikiem, wręcz tym, bez którego wszystko, w co dzisiaj wierzymy, nie miałyby miejsca. Dziś, tak jak na początku swej działalności, mówi do nas „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!”. Ktoś powie, po co nam to nawrócenie, jesteśmy w Kościele, wierzymy, chodzimy na msze, więc jak mamy się nawracać? Czy jesteśmy gotowi na odnowę? Czy stać nas na zawierzenie? Czy jesteśmy gotowi na regenerację własnej duszy? Nie odpowiadamy natychmiast, zastanówmy się. Przed nami kolejny Wielki Post. Panie, dodaj nam sił, abyśmy uwierzyli w Ewangelię, abyśmy nią żyli, abyśmy umieli przekazać ją tym, którzy o niej zapominają.

## Liturgia Słowa na I Niedzielę Wielkiego Postu B

### I Czytanie Rdz 9,8-15

Czytanie z Księgi Rodzaju: Tak rzekł Bóg do Noego i do jego synów: „Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki, z wszelkim zwierzęciem na ziemi. Zawieram z wami przymierze tak, iż nigdy już nie zostanie zglądzona żadna istota żywa wodami potopu i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię”. Po czym Bóg dodał: „A to jest znak przymierza, które Ja zawieram z wami i każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy: Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną i ziemią. A gdy rozciągnę obłoki nad ziemią i gdy ukaże się ten łuk na obłokach, wtedy wspomnę na moje przymierze, które zawarłem z wami i z wszelką istotą żywą, z każdym człowiekiem; i nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie jakiegokolwiek jestestwa”. Oto słowo Boże.

### II Czytanie 1 P 3,18-22

Czytanie z Pierwszego listu świętego Piotra Apostoła. Najdrożsi: Chrystus raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia Duchem. W nim poszedł nawet ogłosić zbawienie duchom zamkniętym w więzieniu, niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża oczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz zostało uratowanych przez wodę. Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zwróceną do Boga prośbę o dobre sumienie, dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Moce, i Potęgi. Oto słowo Boże.



## Ewangelia wg św. Marka 1,12-15

Słowa Ewangelii według świętego Marka

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię. Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. Żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś Mu usługiwali. Po uwięzieniu Jana przyszedł Jezus do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”.

Oto słowo Pańskie.

## Historie życiem pisane – Cierpienie nie jest daremne ...

Miałem 28 lat i moja wiara ograniczała się do co niedzielnych wizyt w kościele i klepania pacierzy tak by już to mieć za sobą. Pewnego dnia wydarzyło się jednak coś co zmusiło mnie do innego spojrzenia na wiarę, coś co spowodowało że musiałem pokładać swoje życie na nowo. To był grudniowy bardzo zimny poranek, od kilku dni pracowałem w nowej firmie. Od początku grudnia jeździłem po Polsce wdrażając się do nowej pracy i miałem tego naprawdę dość. 22 grudnia miałem zostać z 8 miesięcznym synkiem w domu i odpocząć do samego Bożego Narodzenia. Stało się jednak inaczej. Żona moja miała na imię Ewa i chciała w ostatnim dniu przed świętami popisać się swoim domowym wypiekami w pracy. Była też dodatkowa okazja 24-tego obchodziła imieniny. Więc do Jasia przyszała rano niania, a my pojechaliśmy do pracy. Dziś pamiętam tylko ten okropny ziąb który przeszywał ubranie jak gdyby cofał nas do domu. Niestety nie potrafiłem odczytać wszystkich znaków i wyjechaliśmy. Kilka kilometrów za miejscowością w której mieszkaliśmy uderzyłem w drzewo. Moja żona zginęła na miejscu. Wciąż pamiętam jej ostatnie tchnienie kiedy na chwilę odzyskałem przytomność. Pamiętam przerażenie i próbę krzyku by ją ratowano ale im bardziej otwierałem usta tym miałem mniej siły i w końcu straciłem przytomność. Kiedy się ocknąłem w karetce nikt nie chciał ze mną rozmawiać na temat mojej żony, każdy mówił że będzie dobrze. Dopiero po kilku godzinach kiedy byłem już na środkach uspakajających powiedziano mi co się stało. Nagle moje życie legło w gruzach, chciałem nie żyć, błagałem boga by odebrał mi życie bo sam byłem zbyt wielkim tchórzem by to zrobić. Moje serce krwawiło, ciało sprawiało ból i czułem że straciłem duszę. Wszyscy dookoła mówili mi o tzw.

przeznaczeniu, o tym że tak musiało się stać. Znalazły się tylko dwie osoby które potrafiły mi powiedzieć w twarz że to ja jestem winien, jestem im za to wdzięczny i będę do końca życia. Jednym był mój serdeczny przyjaciel a drugą ksiądz. To oni uświadomili mi prawdę o której zawsze wiedziałem ale której nie potrafiłem zaakceptować i przyjąć. Oni posiadali coś czego ja nie rozumiałem do tej pory, posiadali wiarę. Tak miałem wyrzuty do Boga, tak chciałem się od niego odwrócić, tylko że przyjaciele uświadomili mi że przecież ja go jeszcze nawet nie poznałem. Wtedy po raz pierwszy poczułem że naprawdę z nim rozmawiam. Zwróciłem się do niego jak do żywej osoby, nie jak do figurki którą uważałem do tej pory z Boga. Codziennie mówiłem Mu jak się czuję, codziennie prosiłem Go by mi pomógł. Dopiero po pewnym czasie zacząłem zauważać że On naprawdę jest przy mnie, słucha mnie choć nie rozwiązuje moich problemów moimi sposobami, nie daje mi tego czego oczekuję ale daje mi więcej bo daje mi to czego naprawdę mi trzeba. Ufam Mu bezgranicznie, uważam że jestem ślepcem na drodze pełnej kamieni ale trzymam za rękę swojego Ojca, a dopóki tak jest On nie pozwoli na to bym się potykał. Nawet jeśli ześle cierpienie, wiem że to cierpienie nie jest daremne, wiem że po jakimś czasie będę wdzięczny Mu za to że to ta drogą mnie poprowadził. Od ponad 2000 lat mamy tą prawdę przed oczyma i nadal nie potrafimy z niej korzystać. Twierdzą że jestem ślepcem na swojej drodze lecz współczuję ludziom którzy nie potrafią odkryć tej prawdy, dlatego że są bardziej ślepi ode mnie.